

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 18 stycznia 1958 roku

Nr 15 (3470)

dzisiaj w Dzienniku Łódzkim

mieszkańcy Balut znajdują specjalny dodatek

- INTERESUJĄCYCH ICH SPRAWACH M. IN.
- postulaty pod adresem nowej DRN
- plany dalszego rozwoju Balut
- przegląd dotychczasowych osiągnięć tej najbardziej przed wojną zaniedbanej dzielnicy.



Nowe bloki na rogu ul. Zachodniej i Limanowskiego.

N. S. Chruszczow bawił w Polsce

WARSZAWA (PAP). W czasie urlopu spędzanego na pograniczu radziecko-polskim i sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow został zaproszony do Polski przez I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułkę i prezesa Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicza.

W ciągu trzydniowego pobytu w Polsce N. S. Chruszczow odbył rozmowy z kierowniczymi działaczami PZPR i rządu PRL. Rozmowy te odbyły się w serdecznej atmosferze przyjaźni.

APEL do społeczeństwa ŁÓDZI

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium RN m. Łodzi apelują do społeczeństwa naszego miasta, aby, w związku z XIII rocznicą wyzwolenia Łodzi dekorowało domy, frontony instytucji, zakładów pracy i witryny sklepów.

Kronika wypadków

Wezorem ok. godz. 15.30 sierżant MO Henryk Sobczak, z Komendy Ruchu Drogowego, jadąc motocyklem z przyczepą do wypadku, przed posesją nr 100 na ul. Piotrkowskiej przy wymijaniu tramwaju nr 3 przejechał Janinę Bilską zam. Mielczarskie go 5.

Bilską, która wybiegła zza tramwaju uderzona została przy czepie, doznając otwartego złamania lewego podudzia i rany tużowej głowy. Przebywa ona w Szpitalu Wojskowym.

Na polecenie komendanta MO ppłk. Teodora Mikusia sierżant Sobczak został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

Na ul. Północnej przed posesją nr 13. Zdzisław Wawerka (zam. Przedwojskie 3) w stanie nietrzeźwym usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju „Ozorków”. Wawerka dostał się pod koła, które obciły mu lewą nogę powyżej kostki. Przewieziono go do Szpitala św. Rodziny. (6)

Radzieccy oficerowie uczestnicy walk o wyzwolenie Łodzi gośćmi miasta

w pamiętną 13 rocznicę wyzwolenia Powitanie w Warszawie Pierwsze chwile w Łodzi

Na zaproszenie Rady Narodowej m. Łodzi, Komitetu Łódzkiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR i TPP-R przybyła wczoraj do Łodzi z braterską wizytą grupa wyższych oficerów Związku Radzieckiego, którzy brali udział w walkach o wyzwolenie miasta przed 13 laty. Są to: gen. płk W. J. Kolkaczki, bohater Związku Radzieckiego, dowódca 69 armii, która pierwsza wkroczyła do Łodzi, gen. mjr O. Furtienko, gen. lejtnant M. D. Wiedieniew, bohater Związku Radzieckiego, dowódca korpusu pancernego, płk A. O. Krajnow, bohater Związku Radzieckiego i płk Z. A. Leśniewski, b. redaktor „Wolności”.

Na Dworcu Głównym w Warszawie odbyła się uroczystość powitania gości radzieckich. Przybyłych serdecznie witali w imieniu społeczeństwa łódzkiego sekretarz Prezydium RN m. Łodzi Zygmunt Kaźmierczak w obecności dowódcy garnizonu warszawskiego gen. F. Cymbarewicz, d-cy garnizonu łódzkiego — gen. S. Malki, oficerów WP i członków ambasady radzieckiej w Warszawie oraz przedstawicieli TPP-R.

W serdecznych słowach odpowiadając gen. płk Kolkaczki, dziękując za wyrazy przyjaźni i serdeczności, jakimi darzy społeczeństwo polskie żołnierzy radzieckich, którzy walczyli z okupantem hitlerowskim.

W dworcowych salach recepcyjnych odbyła się serdeczna pogawędka, podczas której goście radzieccy dziellili się wspomnieniami z pamiętnych dni walk o Łódź.

— 19 stycznia 1945 roku po raz pierwszy znalazłem się w Łodzi — mówi gen. mjr O. Furtienko, ówczesny wojenny komendant miasta Łodzi, człowiek o sympatycznym uśmiechu i wielkich, sumiastych wosach. Obecnie chce zobaczyć znowu Łódź, przekonać się jak miasto to zmieniło się po 13 latach.

Bohater Związku Radzieckiego płk A. O. Krajnow rozumie nieźle po polsku. On też był w 69 zwycięskiej armii, która

pierwsza weszła do Łodzi. — Pamiętam — wspomina — że Niemcy stawiali wówczas silny opór w rejonie Łodzi, kilkakrotnie przechodzili do kontrataku, ale nasz pułk parł nieprzerwanie naprzód. Pamiętam także jak serdecznie i ciepło witali nas robotnicy łódzcy. Wskazywali nam gdzie ukrywają się niedobitki hitlerowskie, gdzie znajduje się broń i stanowiska dział. To była cenna pomoc.

— Nie pamiętam nazwiska tego łódzkiego robotnika — opowiada z kolei gen. płk W. J. Kolkaczki — który przyszedł do nas wówczas z oddziałem ludzi, zwerbowanym naprzecde. Poleciłem im, aby dbali o porządek na ulicach swego miasta. Nie zgodzili się. — My chcemy się bić z wrogiem — oświadczyli łodzianie — chcemy włączyć się do czynnej walki z okupantem. To byli „młodycy” — wspomina z rozrzewieniem łódzki robotnik.

Wspomnienia tamtych walecznych dni stają przed oczyma zebranych jak żywe. Przez jeden krótki moment zalega cisza. Ale oto czas już w drogę. Do Łodzi — miasta, o które przed 13 laty szedł krwawy i zwycięski bój.

W godzinach wieczornych goście radzieccy przybyli do Łodzi. W hallu Grand Hotelu powitali ich przedstawiciele KL i KW PZPR, Rady Narodowej m. Łodzi, Frontu Jedności Narodu i TPP-R. Dzielącymi ze szkół łódzkich wręczyli członkom delegacji wiązanki czerwonych kwiatów.

Oficerowie radzieccy serdecznie ściskali dłonie gospodarzy miasta. Po krótkiej pogawędce goście udali się do przygotowanych apartamentów.

W dniu dzisiejszym członkowie delegacji wyższych oficerów radzieckich — wyzwolicieli Łodzi, odwiedzą 4 łódzkie fabryki: ZPO im. Fornalskiej, ZPP im. Zubrzyckiego, ZPB im. Dzierżńskiego i ZPD im. Głazewskiego. Wieczorem goście wezmą udział w wiecu organizwanym w hali sportowej z okazji 13 rocznicy wyzwolenia naszego miasta i wyborów do rad narodowych.

W imieniu przybyłej do Łodzi delegacji jej przewodniczący, gen. płk W. J. Kolkaczki przekazał oświadczenie dla prasy. Tekst oświadczenia zamieszczamy poniżej.

Delegacja Armii Radzieckiej, która przybyła na zaproszenie KL i KW PZPR oraz Rady Narodowej m. Łodzi na uroczystości XIII rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej, serdecznie dziękuje wszystkim mieszkańcom Łodzi za to zaproszenie. Fakt zaproszenia nas jest dowodem stałe pogłębiającej się braterskiej przyjaźni między naszymi narodami, przyjaźni umocnionej wspólnie przelaną krwią, w wspólnej walce z hitleryzmem. Z całego serca życzymy mieszkańcom m. Łodzi dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i w walce o pokój. Niewzruszona jest przyjaźń między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego!

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu zaprasza na

WIELKI WIEC

z okazji XIII rocznicy wyzwolenia Łodzi i wyborów do rad narodowych, który odbędzie się dziś, 18 stycznia br. o godz. 17

W HALI SPORTOWEJ

przy ul. Żeromskiego

Organizatorzy proszą posiadaczy zaproszeń o wchodzenie do hali przez określone na zaproszeniu wejścia. Zamknięcie wejść nastąpi o godz. 16.45.

Zabójca kierowcy pod Piasecznem — ujęty

Po 12-dniowej energicznej akcji Milicji Obywatelskiej woj. warszawskiego został schwytały zabójca kierowcy MPT — Bohdana Tepińskiego, zamordowanego 3 stycznia pod Piasecznem. Sprawcą mordu jest 25-letni Feliks Magdziarz, z zawodu murarz, pracujący w jednym z warszawskich przedsiębiorstw budowlanych.

W toku prowadzonego śledztwa Magdziarz przyznał się do popełnienia morderstwa, którego tłem była chęć rabunku pieniędzy. Zastrzelił on kierowcę z nielegalnie posiadanej broni.

Jak informuje Prokuratura Wojewódzka, śledztwo w tej sprawie zostanie zakończone prawdopodobnie w końcu bm. Feliks Magdziarz zasiądzie po raz drugi na ławie oskarżonych.

WYBORY



Jest w naszym kraju niemało pracy dla wszystkich, którzy pragną zwiększać siłę Rzeczypospolitej Ludowej, polepszać byt materialny i poziom kulturalny narodu. Sprawy te rozstrzygają się w fabrykach i uczelniach, w gospodarstwach rolnych i warsztatach rzemieślniczych. Na ich bieg oddziałuje świadomość ludzka i dyscyplina społeczna. Gdzie okiem rzucić — rozległe pole pracy rociąga się dla ludzi dobrej woli, dla działaczy politycznych i szeregowych członków partii i stronnictw, dla partyjnych i bezpartyjnych społeczników i patriotów Polski”.

(Z przemówienia Władysława Gomułki na Krajowym Zjeździe Stronnictwa Demokratycznego).

Oto program wyborczy kandydatki Władysławy Matuszewskiej, kierowniczki szkoły i komendantki Łódzkiej Chorągwi ZHP:

— Szczególnie drogie są mi sprawy młodzieży łódzkiej, którą jako łodzianka i nauczycielka, przy tym od 1926 roku harcerka, znam doskonale. O nie będę walczyła. Budowa szkół, internatów, świetlic, boisk sportowych, urządzeń kulturalnych dla młodzieży — te problemy bardzo mi leżą na sercu.

Jedenastcie takich jak ta!



W tym roku łódzka młodzież otrzyma 11 nowych (jak ta na Sowińskiego 50/56) szkół i 1 zakład dla dzieci głuchych.

Przemysł łódzki i przyszła rada

Oto co na temat wzajemnego powiązania rad narodowych z „włóknem” mówi dyr. z Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego — Mieczysław Mamos:

— Należy się spodziewać, że z pozytywkiem dla przemysłu i miasta przyszła Rada Narodowa w większym niż dotąd stopniu skorzysta z prawa wpływania na szereg ważnych spraw obchodzących przemysł. Np. właściwy nacisk władz miejskich w sprawie przyspieszenia modernizacji przemysłu może pomóc miastu w rozwiązywaniu problemów zatrudnienia. Znajdzie się na pewno wiele innych dziedzin, w których ojcowie miasta w poczuciu gospodarza terenu będą mogli i nawet powinni zabierać ważki głos.

70 proc. już — a Ty?

Temperatura przedwyborcza w Łodzi wzrasta z każdym dniem. Mnożą się spotkania kandydatów z wyborcami, spotkania sąsiedzkie organizowane przez terenowe komitety FJN, wzrasta się również aktywność komisji wyborczych i ich pracy nad sprawdzaniem list przez mieszkańców. Ogólnie — około 70 proc. obywateli upeunilo się już, że ich nazwiska znajdują się na listach uprawnionych

Czy wszystko na „nie”?

W kampanii przedwyborczej należy zanotować następujące zjawiska ujemne: uproszczone oceny pracy dotychczasowych rad narodowych, wyrażające się np. tym, że „wszystko dotychczasowe było złe”, i że „przyszłe rady będą cudownym środkiem na wszystkie choroby”. Prawda leży po środku — w b. radach oprócz błędów były i znaczne osiągnięcia gospodarcze i społeczne, a w przyszłych radach — nie wszyscy chyba radni spełnią w 100 proc. swą rolę. Nie na darmo odmynąca wyborcza przewidziała specjalny punkt (art. 75) mówiący o tym, że „...wyborcy mogą odwołać radnego, który zawiódł ich zaufanie”.

4 x dlaczego?

Oto część pytań, która padła na zebraniach przedwyborczych w Łodzi:

DLACZEGO w dawnym kinie „Mewa” na Chojnach nie wyświetla się filmów a od lat toleruje... magazyn?

DLACZEGO na ul. Rembielińskiego urządzono cmentarzysko samochodów i zniszczono piękny zieleniec?

DLACZEGO tyle słabości w radykalnym zajęciu się chuliganstwem i przestępczością?

DLACZEGO potępia się w czambuł wszystkich pracowników handlu, kiedy obrzymia większość to ludzie niezarobkowi i uczciwi (głos pracowniczy handlu na zebraniu przy ul. Narutowicza 28)?

Pytań na zebraniach dużo. Wiele z nich niewątpliwie uzbroi przyszłych radnych w potrzebną energię i wolę poprawienia sytuacji.

Punkty informacyjne

służą wszystkim radą i wyjaśnieniami na tematy wyborcze. Oto ich adresy: Klub Prasy, Piotrkowska 86, Klub TPP-R, Narutowicza 28 oraz wszystkie dzielnicowe komitety FJN w Łodzi. Masz jakiegokolwiek wątpliwości — odwiedź jeden z punktów.

Wszystkim kandydatom i wyborcom

przysła się niewątpliwie lektura dwóch broszur, które wyszły ostatnio drukiem: „Łódź twoje miasto” oraz „Województwo łódzkie w cyfrach”. Wydawcy: Łódzki i Wojewódzki Komitety Frontu Jedności Narodu. Omówimy je wkrótce.

U wróżki



— Proszę mi powiedzieć, czy jestem na liście uprawnionych do głosowania...

— Wieczorową porą zgłosił się pan do przewodniczącego komisji wyborczej...

Z frontu walki z nadużyciami i korupcją

Ostatnio ożywiła się w naszym mieście działalność partyjnych zespołów do walki z nadużyciami i korupcją. Zespoły te uczestniczą w akcji weryfikacyjnej, oczyszczając partie z nieuczciwych i skorumpowanych elementów. Do zespołów do walki z nadużyciami i korupcją przy komitetach dzielnicowych PZPR w Łodzi wpłynęło już 205 spraw. Są one zaliczane prawie we wszystkich wypadkach na bieżąco.

Tak np. do zespołu przy KD PZPR-Polesie wpłynęło 68 spraw, z których większość została już zaliczona, a winni to stali wykluczeni z partii. M. in. w ZPDz im. Głazewskiego wyszło na jaw, że były fałszowane listy plac (wpisywano poszczególne osobom większą niż to miało miejsce faktycznie, ilość wykonanej produkcji).

W KD PZPR-Chojny znalazły się na warsztacie 23 sprawy. Tak np. w Wytówni Sprzętu Mechanicznego zajęto się sprawą nieuczciwego rozdania motocykli między pracowników. Szeroką przydzielonych motocykli w ogóle zniknęło w tajemniczy sposób (prawdopodobnie „upłyniono” je po cenach spekulacyjnych). W Zakładach im. Fintera dość szeroko stosowana była taka praktyka, że gdy ktoś po trzebował pieniędzy na weszy, asygnowano mu odpowiednią sumę na... remont pieca. W Zakładach Terenowych Przemysłu Metalowego nr 1 wyniesiono z fabryki suwnice i nikt tego jakos „nie zauważył”.

W dzielnicy Staromiejskiej wykluczone z partii za udział w nadużyciach 6 osób. W najbliższych dniach rozpatrywana będzie w podstawowej organizacji partyjnej Północno-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Wełnianego sprawa członkostwa b. dyrektora

naczelnego i dyrektora handlowego (zostali już zdjęci z stanowisk za popełnione nadużycia).

Podobnie przedstawia się sytuacja na gruncie walki z nadużyciami i korupcją i w innych dzielnicach. W wielu zakładach pracy utworzone zostały przy podstawowych organizacjach partyjnych grupy aktywistów, które pomagają w rozpatrywaniu spraw. Rozszerzony został także aktywność przydzielonych zespołów do walki z nadużyciami i korupcją.

Oczywiście, konsekwencje nie ograniczają się do wykluczenia z partii (zresztą w sprawach, które są rozpatrywane przez zespoły, tylko do stosunkowo małego procentu winnych można wyciągnąć konsekwencje partyjne, tj. tylko w stosunku do członków partii). Sprawy nadużycie są następnie przekazywane przez zespoły prokuratury i wszyscy winni zostają pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W niektórych wypadkach zespołom wydatnie pomagają w demaskowaniu winnych pracownicy poszczególnych zakładów pracy, zarówno członkowie partii, jak i bezpartyjni. Trzeba jednak stwierdzić, że pomocy tej od społeczeństwa partia otrzymuje zbyt mało. Istnieje jeszcze w dalszym ciągu psychologia lęku przed zemstą powstałych tu i ówdzie klik za obnażenie ich brudnych spraw.

Tymczasem praktyka pokazuje, że jest inaczej: partia wyciąga wnioski w stosunku do każdego, niezależnie od zajmowanego stanowiska, jeśli jest on winien jakiegokolwiek nadużyciu, czy korupcji. Ale trudno dotrzeć do każdego faktu nieuczciwości, zdemaskować i ukarać winnego, jeśli nie pomagają w ich wykryciu ci, w których środowisku fakty te mają miejsce. A niestety, do zespołów do walki z nadużyciami i korupcją na wet z podstawowych organizacji partyjnych wpływa tylko znikoma ilość spraw.

Wśród części naszego społeczeństwa panuje także przekonanie, że nie należy pomagać w wykrywaniu winnych kradzieży, malwersacji itp., gdyż jest to do nosicielstwo. Są to z gruntu fałszywe i szkodliwe nastroje. Czy jeśli wejście do naszego domu złodziej, a my zawołamy milicjanta, to jest to „szpiclstwo”? A czy nie jest równoznaczne z tym wskazanie w naszym miejscu pracy na tych, którzy w nieuczciwy sposób uzyskują dodatkowe „zarobki” na koszt społeczeństwa? Na koszt każdego z nas? Milczenie w wypadku, gdy ktoś dopuszcza się nadużycia, jest prosto niemadrym, biernym zgaszeniem się z faktem okradania każdego z nas przez nieuczciwe jednostki.

O tych wszystkich sprawach mówiono 15 bm. na posiedzeniu zespołu do walki z nadużyciami i korupcją przy KL PZPR wraz z przewodniczącymi zespołów dzielnicowych.

Narada ta wskazała jednocześnie na konieczność jeszcze bardziej bezkompromisowej niż dotąd walki ze szkodnikami mienia społecznego. Zbyt wiele jest jeszcze „spiaczki” i liberalizmu na tym odcinku, np. w centralnych zarządach. Niedopuszczalne są wypadki „glaskania po głowie” winnych nieuczciwości, jak to robił CZ Przemysłu Dzwonarsko-Południowego z byłym dyrektorem Zakładów im. Wojska Polskiego — Kaźmierczakiem (wywoził cegły z zakładu dla budowy własnego domu), przenosząc go do Zakładów im. Fintera na... kierownika zaopatrzenia(!).

Niedostateczna też była dotąd aktywność niektórych dzielnicowych zespołów do walki z nadużyciami i korupcją. Miały nawet miejsce dwa wypadki... skreślenia z partii za nadużycia, podczas gdy za nieuczciwość należało nie skreślać, a wyrzucić z partii. Nie ma bowiem miejsca w partii dla ludzi z „brudnymi rękami” i tolerować ich w partii nikomu nie wolno.

(greb)

Z serwisu prasowego sprzed 13 laty

Przed 13 laty — w dniu wyzwolenia stolicy 17 stycznia 1945 r. Polska Agencja Prasowa zwana wówczas „Polpress” podała w swym codziennym serwisie prasowym:

„Na wiadomość o wyzwoleniu, praski korespondent „Polpressu” natychmiast wyruszył do Warszawy. Wszystkie mosty na Wiśle zostały wysadzone. Trzeba było przejść pieszko przez zamarniętą rzekę. Centrum Warszawy przedstawia obraz straszliwego zniszczenia. Nie ma prawie jednego całego domu. Sterczą tylko szkielety budowli i wznoszą się wielkie kopce gruzów. Lepiej przedstawia się dzielnica, w której zamieszkał w Niemcy, tj. okolice Alei Szucha.

Ludności cywilnej w centrum Warszawy nie widać.

Według nie sprawdzonych jeszcze relacji, na Ochocie i na Mokotowie znajduje się ludność cywilna”.

Już tylko 3 dni Czy jesteś na liście wyborców?

Spotkania wyborców z kandydatami

Postulaty robotników pod adresem nowych rad

ZALOGA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW OBUWIA GUMOWEGO

spotkała się wczoraj z dwoma kandydatami na radnych. Zygmuntem Doruchowskim — pracownikiem Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego, który kandyduje do Rady Narodowej m. Łodzi zaapelował o aktywny udział społeczeństwa w pracy przyszłych rad narodowych, poprzez ścisły kontakt z radnymi i komunikowanie im o ważnych problemach dzielnicy. Zwrócił się również z apelem aby społeczeństwo w ramach pomocy przyszłym radom, wyrażało troskę o dobro społeczne.

Kandydat na radnego do DRN Baluty — dyrektor naczelny zakładów Henryk Zieliński w krótkich słowach nakreślił najważniejsze bolączki dzielnicy, usuniecie których winna zająć się przyszła rada. Mówił również o tym co należałoby zrobić, aby poprawić warunki pracy robotnikom w tutejszych zakładach. W dyskusji głos zabierało wiele robotnic i robotników wyrażając swe postulaty pod

WROCLAW

Ukazał się tu w sprzedaży pierwszy numer nowego tygodnika społeczno-kulturalnego „Odra”. Wychodzi on we Wrocławiu.

WARSZAWA

W pierwszych dniach lutego odbędzie się w Warszawie narada rad robotniczych przemysłu maszynowego. Naradę organizuje Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego i ZG Związków Zawodowych Metalowców.

GDANSK

Amatorzy „wakacji sycylijskich” pod namiotami i w domkach campingowych w najpiękniejszych miejscowościach nadmorskich, już od stycznia br. mogą wpłacać miesięcznie po 100 zł, zapewniając sobie w ten sposób pobyt w dowolnie wybranej miejscowości nadmorskiej, w której organizowane będą „wakacje sycylijskie”. Koszt dwutygodniowego pobytu wynosi 660 zł. Oto numer konta Zarządu Oddziału PTT-K w Gdańsku, NBP IV Oddział Miejski, Gdańsk, nr 305-9-335. Blższych informacji udzieli PTT-K, Gdańsk, ul. Długa 45.

WARSZAWA

Ogółem w Polsce hodujemy obecnie ok. 120 tys. szt. nutrii, 30 tys. szt. lisów srebrnych, niebieskich i platynowych, 35 tys. szt. norek oraz niewielką liczbę szpów pracy, fredków, wydr.

Polski Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych skupia już w swych szeregach ok. 25 tys. członków.

Trzeci dzień V Krajowego Zjazdu SD Zagadnienia

statutowo-organizacyjne

17 bm. w trzecim dniu V Zjazdu Krajowego Stronnictwa Demokratycznego przed przystąpieniem do obrad delegaci uczcili minutą ciszy pamięć żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Referat statutowo-organizacyjny wygłosił sekretarz generalny CK SD — Leon Chajna.

Stwierdził on m. in., że przedłożony zjazdowi projekt nowego statutu jest wyrazem pełnej odbudowy roli i pozycji Stronnictwa Demokratycznego reprezentującego inteligencję i miejskie warstwy pośrednie.

Mówiąc o dwóch podstawowych typach partii: partii typu marksistowskiego i partii typu burżuazyjnego — Leon Chajna określił Stronnictwo Demokratyczne jako partię typu pośredniego. Wyraża się to w tym, że w SD istnieje określona więź łącząca jego członków w realizacji wspólnych zadań. Taką więzią jest w Stronnictwie wspólnota założeń politycznych. Członkowie SD mają obowiązek realizacji celów polityczno-społecznych i ekonomicznych ustalonych w programie stronnictwa. Natomiast program stronnictwa grupującego zarówno inteligencję jak i warstwy pośrednie w mieście, z góry zakłada, że stronnictwo nie widzi przeszkód dla istnienia różnic światopoglądowych.

Leon Chajna bardzo silnie zaakcentował pełną, niczym nie skrepowaną swobodę dyskusji wewnątrz stronnictwa, przy jednoczesnym obowiązku podporządkowania się członków SD w działalności zewnętrznej uchwałom większości.

W dziedzinie organizacji obecnie stronnictwo stawia przede wszystkim na kółka branżowe, zawodowe i zakładowe, tj. na

takie kółka, które mogą prowadzić działalność w określonym środowisku przy najlepszym doborze metod oddziaływania.

Po referacie rozpoczęła się łączna dyskusja nad politycznymi, ekonomicznymi i organizacyjnymi zadaniami Stronnictwa Demokratycznego.

Delegaci wskazywali, że prawne uregulowanie stosunków własnościowych w dużym stopniu ożywiłoby ruch budowlany. Przysiężono przysłać rzemieślników, którzy chętnie podjęliby się odbudowy domów i warsztatów w małych miasteczkach na Ziemiach Zachodnich, gdyby mieli pewność, że odbudowane obiekty otrzymają na własność.

Zwrócono uwagę na niewłaściwy stosunek do rzemiosła i przedsiębiorstw prywatnych niektórych organów władz terenowych. Wciąż jeszcze pokutują stare tendencje do traktowania rzemieślników i kupców jako kapitalistów. Tendencjom tym Stronnictwo Demokratyczne musi zdecydowanie przeciwstawić się. Dyskusjanci stwierdzili, że zjawisko spekulacji istnieje również w pewnej części rzemiosła oraz handlu prywatnego. Podstawą do skutecznego zwalczania tego zjawiska będzie stabilizacja sytuacji gospodarczej i prawnej rzemiosła i handlu prywatnego.

Caly dzień kontynuowały prace komisje zjazdowe. W sobotę 18 bm. komisje przedłożyły zjazdowi ostateczny projekt nowych założeń programowych i projekt statutu.



RZYM. — Trzydziestopięcioletnia Lucrezia Dattilo, z miejscowości Burringo w Kalabrii, która przed sześciu laty w wyniku gwałtownej klótni z siostrą utraciła głos, odzyskała go nagle w piątek również w toku... sprzeczek ze swymi rodzicami.

LOS ANGELES. — Aktorka Sarah Churchill — 43-letnia córka Winstona Churchilla skazana została w Los Angeles na 50 do latów grzywny za pijaństwo.

LONDYN. — Nad miastem Nottingham (Anglia) zderzył się dwa angielskie myśliwce odrzutowe typu „Vampire”. Ostrzeżony członek załogi obu samolotów ponieśli śmierć. Szczęśliwie spadających samolotów zabili jedną kobietę.

PANAMA CITY. — W centrum Panama City wybuchł wczoraj groźny pożar, który strawił 14 budynków mieszkalnych. Około 3 tys. osób pozostało bez dachu nad głową, 50 osób, które odniosły obrażenia w czasie pożaru przewieziono do szpitala.

Buenos Aires. — 15 bm. otwarto tu międzynarodową wystawę pracy zorganizowaną z inicjatywy argentyńskiego Instytutu Informacji Dyplomatycznej. W wystawie bierze udział 59 państw, m. in. ZSRR, Polska, Bulgaria, Czechosłowacja, Egipt, Indie, Indonezja, Rumunia, Węgry.

Bukareszt. — 16 bm. w Bukareszcie podpisano porozumienie o współpracy naukowej na rok 1958 między Polską Akademią Nauk i Akademią Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Waszyngton. — Dowództwo lotnictwa wojskowego USA sformowało w czwartek pierwszą jednostkę wojсковą, wyposażoną w przeciwlotnicze rakietki kierowane typu „Bomarc”. Rakietki te mają być wyposażone w głowice atomowe, a zasięgiem ich wynosi około 480 km. Nowoutworzona jednostka, która na razie przeznaczona jest wyłącznie do celów szkoleniowych, będzie stacjonowała w Florydzie. Będzie ona szkolili załogi dla czterech znajdujących się obecnie w budowie wyrzutni rakiet typu „Bomarc”.

Kair. — Przybyła tu japońska delegacja gospodarcza. Szef delegacji T. Togański oświadczył na konferencji prasowej, że rząd japoński zamierza zawrzeć umowy w sprawie udziału Japonii w realizacji projektów gospodarczych Egiptu.

W kółkach dziennikarskich przypuszczają się, że umowy te dotyczyć będą m. in. pomocy w budowie tamy assuanńskiej.

KNALA LUMPUU. — Premier Federacji Malajskiej, Abdul Rahman wyzywa obywateli Federacji, by nie nosili odznaczeń angielskich. Premier zaproponował również kierownikom różnych instytucji, aby w oficjalnych dokumentach i korespondencji nie używali tytułów nadanych im przez władze angielskie.

Czy wiecie, że

- można wygrać
- * skuter
- * telewizory
- * pralki
- biorąc udział w konkursie

„Rewii” i „Kukułeczki”? W kioskach „Ruchu” ukazał się już nr 2 „Rewii”

Radio i telewizja

SOBOTA, 18 STYCZNIA

15.15 Utwory na altówkę. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Uczymy się recytować”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert rozrywkowy. 16.45 Reportaż. 17.02 (L) „Zamiast dobrano — dzień dobry” rep. J. Stankiewicz. 17.15 (L) Mozaika muzyczna. 18.10 (L) Łódzki dzieńnik radiowy. 18.25 (L) Koncert reklamowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Nowości — muzyki rozrywkowej. 19.30 Co nowego za granicą? 19.45 Cincadze: 5 utworów na wiołoncele. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Melodie rozrywkowe. 20.45 „Zgaduj-Zgadula”. 22.15 Koncert wieczorny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sobota, 18 stycznia

16.00 Program dla dzieci starszych. Magazyn specjalny (W). 17.00 Eureka — telewizyjny magazyn popularno-naukowy (W). 17.40 Koncert żyćcen (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 Tajemniczy przedmiot (quiz) (W). 19.02 Cyrk szwedzki — transmisja z hali Gwardii (W).

Dwie osoby straciły życie w katastrofie kolejowej

Pomocnik maszynisty nie umiał zatrzymać parowozu

Wczoraj parę minut po północy na stacji Miedzo (na linii kolejowej Tarnowskie Góry — Karsznice) wydarzyła się poważna katastrofa, która pociągnęła za sobą dwa życia ludzkie.

Katastrofę spowodował pomocnik maszynisty parowozu manewrującego. Maszynista na chwilę oddał się od parowozu i poleciał pomocnikowi podjechać pod pompę celem zatankowania wody. Pomocnik maszynisty uruchomił parowóz, ale nie potrafił go w odpowiednim miejscu zatrzymać. Parowóz wraz z wagonami zjechał z toru bocznego na główny, którym właśnie przejeżdżał pociąg osobowy

w Katowice — Gdynia. Nastąpiła katastrofa. Lokomotywa najechała na jeden wagon, drugiego doścignęła, a dwa dalsze wagony pociągu osobowe go wykończyły się.

Skutki zderzenia okazały się fatalne. 2 osoby zostały zabite, przy czym zidentyfikowanie ich nastąpiło z powodu trudności, gdyż zwłoki były zmasakrowane. Jedna osoba została ciężko ranna, niezwłocznie po wypadku przewieziono ją do szpitala w Częstochowie. 9 osób odniosło lżejsze obrażenia i po udzieleniu pomocy lekarskiej udalo się w dalszą drogę. Energiczne śledztwo w toku.

adresem nowej rady. St. Król domagał się m. in. polepszenia komunikacji na Zabuciu, urządzenia parku dla Balut, budowy pralni, ostrzejszej walki z mankwiacjami. W. Dytrych prosił o poczekalnie MPK na rogu ul. Mokrej i Limanowskiej.

Kobiety domagały się wcześniejszego dostarczenia mięsa do sklepu i zbudowania studni przy ul. Polnej. Na zakończenie Zygmuntem Doruchowskim oświadczył, że jeśli zostanie radnym będzie walczył o to, aby jak najwięcej wymienionych bolączek zostało zlikwidowanych. (k)

W ZAKŁADACH IM. STRZELCYKA

W jednym z największych hal produkcyjnych zakładów odbyło się wczoraj spotkanie załogi z kandydatami na radnych do RN m. Łodzi: aktorka Teatru Powszechnego Ewa Brok-Brzeska, dyrektorem Ekspozytury Towarowej PKS Mieczysławem Przybyłą, oraz kandydatami do DRN Ruda: dotychczasowym wiceprzewodniczącym Prezydium DRN — Kazimierzem Gwidzka i inż. Leszkiem Jankowskim, który kandyduje z tutejszego okręgu przemysłowego.

Robotnicy przyszli do hali prosto z pracy, nie zdążywszy jeszcze zdjąć kombinizonów roboczych. Za mównicę służył jeden ze stolów produkcyjnych. Po kolei wchodził nań kandydat na radnych.

Po krótkim zagajeniu spotkania przez przewodniczącego rady zakładowej — Smoczyńskiego głos zabrał zastępca przewodniczącego DRN Ruda — Kazimierz Gwidzka. W krótkich słowach omówił on plany rozwoju Rudy. Jeszcze w tym roku rozpocznie się tu budowa dwóch osiedli mieszkaniowych Rokiela Nowego i Kuraka 2. W planach perspektywicznych łącznie odda się do użytku ponad 11 tys. izb mieszkalnych, w których około 20 tys. osób otrzyma mieszkania.

Następnie, znana aktorka łódzka Ewa Brok-Brzeska w swoim wystąpieniu stwierdziła m. in.:

„Jeśli zostanie wybrana do Rady Narodowej m. Łodzi

Dyrektorzy składnicy wyrobów wełnianych skazani na 5 lat więzienia

Sąd Wojewódzki w Katowicach ogłosił wyrok w procesie za nadużycia popełnione przez szajkę spekulantów, działających w sklepach MHD w Siemianowicach oraz w składnicy wyrobów wełnianych w Łodzi i w wojewódzkiej hurtowni tekstylnej w Katowicach. Jak m. in. wykażal przewod sądowy, oskarżeni kierownicy i ekspedientki sklepów tekstylnych nr 7 i 9 w Siemianowicach przy sprzedaży materiałów pobierali ceny wyższe od obowiązujących. Natomiast dyrektorowi MHD w Siemianowicach i dyrektorom składnicy wyrobów wełnianych w Łodzi udowodniono pobieranie łapówek pieniężnych.

Sąd Wojewódzki skazał kierownika sklepu tekstylnego nr 9 — Misze Glika oraz dyrektorów składnicy wyrobów wełnianych w Łodzi — Wacława Graczyka i Wacława Melęsę na pięć lat więzienia.

Pozostali oskarżeni otrzymali wyroki od 1-3 lat więzienia.

Pieluszka i podszewka czyli „senne marzenia”

Niepotrzebne szkoły?

Spróbujcie w sklepach kupić materiał na pieluski — tzw. „tetre”, albo tkaninę podszewkową. Z tą ostatnią można sobie jeszcze jakoś poradzić, za pośrednictwem krawca, naturalnie. Co do „tetry” natomiast sprawa jest o wiele trudniejsza. Nie znajdziecie jej nie tylko w Łodzi, ale i w sklepach innych miast.

Zainteresowaliśmy się więc przyczyną owego braku „tetry” i podszewki i oto co usłyszałyśmy w Centralnym Zarządzie Handlu Tekstylnego oraz w dwóch zainteresowanych centralnych zarządach przemysłu bawełnianego i jedwabniczego.

Dlaczego nie ma „tetry”? Handel zwala winę na przemysł, przemysł zaś zasłania się liźbami.

Według tych liczb, zakłady przemysłu bawełnianego dostarczyły w r. ub. na rynek o przeszło 1 milion metrów „tetry” więcej niż przewidywał narodowy plan gospodarczy. Wyprodukowano więcej na ustawiczne molestowania ze strony Centralnego Zarządu Handlu Tekstylnego, naciskającego z kolei przez klientów,

Ilości te zostały szybko wchłonięte przez rynek, co jednak nie zmieniło prawie wcale ogólnej sytuacji. Sprawa „tetry” pozostaje nadal otwarta, a w sklepach brak jest w dalszym ciągu tego, tak niedoścignionego w pewnych okolicznościach życiowych, artykułu.

Co gorsza — na podstawie planów na rok 1958, jakie otrzymał przemysł bawełniany, należy wnioskować, że stan ten nie tylko nie poprawi się w tym roku, ale kto wie czy i nie pogorszy. Popatrzmyżżnów na liczby.

Zapotrzebowanie na „tetre”, zgłoszone przez CZHT na rok bieżący, wynosi 5 milionów metrów. Tymczasem plan dostaw przemysłu przewiduje tylko 4.013.000 metrów czyli 80,3 proc. tego, czego żądał handel.

Jeszcze gorzej wyglądają perspektywy I kwartału br., w którym przemysł pokryje zaledwie 52,5 proc. zapotrzebowania CZHT na ten artykuł,

Jakie jest więc wyjście z sytuacji? Chyba tylko jedno — spowodować, aby przemysł produkował jeszcze więcej. Bądź ale rzecz w tym, że przemysł tego nie chce i, prawdę powiedziawszy, nie można mu się znów tak bardzo z tego powodu dziwić.

Przemysł bowiem obowiązują plany wartościowe. Niewykonanie planu wartościowego to szereg konsekwencji dla przedsiębiorstw, jak np. utrata funduszu zakładowego, a tym samym trzynastą pensji dla robotników, premii dla administracji itp.

Nie dziwny się więc, że dążeniem, i to najzupełniej słusznym, jest chęć wykonania planów wartościowych. Każde przedsiębiorstwo produkujące tanią „tetre” zamiast droższych tkanin sukienkowych, stworzy niebezpieczeństwo niewykonania planów wartościowych, przed czym on się, rzecz jasna — broni.

A więc jaka jest rada? Naszym zdaniem należy ponadplanowo produkować „tetre” uwzględniając w planie wartościowym przemysłu, tj. obniżyć ten plan o odpowiednią kwotę.

Jak nas poinformowano w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego, przemysł zwracał się niejednokrotnie w tej sprawie do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego proponując wyprodukowanie 8 milionów metrów „tetry” i podszewki, o ile MPL obniży w związku z tym plan wartościowy przemysłu o wynikłą z tego rozliczenia sumę, tj. o 0,26 proc.

Niestety — miesiące płyną, skargi utrudzonych bieganiem po sklepach obywateli też, a MPL milczy jak zakłete. Podobnie nie reaguje na propozycje zwiększenia produkcji podszewki jedwabnej, z jaką niejednokrotnie już występował CZPJ.

Uważamy, iż niezależnie od różnego rodzaju finansowych przepisów i zobowiązań, nie wolno dłużej tolerować sytuacji, w której utrzymanie paru metrów podszewki czy materiału na pieluski staje się niedoścignionym marzeniem, K. Wyrz.

Staszanie szczytami się osiągnięciami w dziedzinie oświaty dorosłych. W ciągu minionych 12 lat, w poważnym stopniu nadrobiliśmy zapóźnienia spowodowane wojną, okupacją i trudnymi warunkami, w jakich znajdowała się ogromna większość młodzieży w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Jednak nie oznacza to bynajmniej, że sprawa kształcenia dorosłych została już załatwiona, że wieloletnie zapóźnienie w tej mierze zdołaliśmy już nadgonić, że odnieśliśmy całkowitz zwycięstwo w walce o poziom ludzi pracy zajmujących nieraz bardzo odpowiedzialne stanowiska...

Pozory, albo lepiej — fakty obserwowane okiem laika wskazują, że szkoły dla pracujących są już... niepotrzebne(!?). Jakże są to fakty? Oto tu i ówdzie zamknięto szkoły, a w tych, które jeszcze egzystują, brak uczniów. Wniosek zdawałoby się oczywisty: skoro nie ma uczniów i zamknięto już niektóre szkoły — znaczy to, że albo ludzie zdobyli już minimum wykształcenia, albo też nie są zainteresowani w jego zdobywaniu, nie odczuwają potrzeby nauki...

Wynik takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

Wstrzymanie kredytów inwestycyjnych zahamowało budownictwo i spowodowało perturbacje na rynku pracy. Łańcuch nieszczęść zaczął się coraz

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

Wstrzymanie kredytów inwestycyjnych zahamowało budownictwo i spowodowało perturbacje na rynku pracy. Łańcuch nieszczęść zaczął się coraz

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

Odkłamywanie mitów nie jest rzeczą łatwą ani wdzięczną. Ludzie osuwają się z pewnymi myślami, pojęciami, stwierdzeniami i po pewnym czasie uważają je za pewniki. Oszczęca, paszkwilantem i kłamcą gotowi są nazwać każdego, kto po skonfrontowaniu zjawisk usiłuje zbурzyć ten ich mityczny świat, przywrócić faktom właściwe proporcje — po prostu ustalić prawdę.

Muszę powiedzieć, że pobyt w Kanadzie był dla mnie głębokim przeżyciem. Pojęcie „Kanada” było i jest chyba po dziś dzień w Polsce synonimem wszelkiej pomyślności, dobrobytu, łatwych zarobków, lekkiego życia, prosperity gospodarczej, zaspokojenia wszelkich potrzeb materialnych i kulturalnych, słowem — raj na ziemi. I nie mam bynajmniej zamiaru twierdzić, że w Kanadzie jest niedza. Nawet wręcz przeciwnie. Stwierdziłem w poprzednich reportażach wysoki poziom kultury materialnej w Kanadzie, powszechność samochodów, telewizorów, lodówek, wygodnych domków jednorodzinnych, przyjemnych urządzeń domowych itd. Niemniej jednak dostrzegłem na tym rajskim obrazku tle cieni, że dla mnie przynajmniej ów raj przemienił się w czyściec.

Były to jednak cienie „duchowe”, kulturalne — jeśli się tak można wyrazić. A jak mi słusznie zwrócił uwagę pewien zgoła nie marksista — był kształtuje świadomość i poziom bytowania ludzi powinien ostatecznie decydować w ocenie warunków życiowych danego kraju. Spójrzmy zatem obiektywnie na obecną sytuację ekonomiczną Kanady.

Powojenna polityka gospodarcza rządu kanadyjskiego była realizacją teorii słynnego ekonomisty angielskiego J. M. Keynesa — której jedną z głównych zasad jest forsowne finansowanie inwestycji przez państwo. Właśnie ten zabieg — zdaniem Keynesa — jest najlepszym środkiem zabezpieczającym pełne zatrudnienie i pomyślność gospodarstwa. I trzeba stwierdzić, że w ciągu kilku lat powojennych stosowanie polityki forsownego finansowania przez państwo inwestycji w dziedzinie budownictwa mieszkalnego i przemysłowego w poważnym stopniu przyczyniło się do nakręcenia koniunktury i prosperity gospodarstwa w Kanadzie.

Zbudowano w tym czasie bardzo dużo domów mieszkalnych i domków jednorodzinnych, powstało wiele nowych fabryk, na rynku pracy zanotowano niemal pełne zatrudnienie, a spryciarze dorobili się ogromnych majątków. Za pieniądze państwowe budowali domy, które potem z krociowym zyskiem sprzedawali. Ceny ziemi pod budowę podwajały się w ciągu noey. Państwo udzielało przedsiębiorcom budowlanym kredytu do wysokości 85 proc. kosztów budowy, a spryciarze umieli przedstawiać kosztorysy znacznie przewyższające faktyczne koszty, tak, że często wyciągali z banków

sumy znacznie przewyższające realne koszty. Wystarczyło tylko trochę sprytu i znajomości z managerem banku. Były to lata naprawdę wielkiej koniunktury. Rozwój budownictwa spowodował rozwój przemysłu i całej gospodarki narodowej. Mieszkańcy Kanady odczuwali prawdziwy dobrobyt materialny. Sytuacja ekonomiczna potwierdziła fałmę o dostatku kanadyjskim.

Jednakże po kilku latach stosowania tej polityki zaczęły się pojawiać pierwsze rysy. Forsowne finansowanie inwestycji i nadużycia przy tym czynione przez wpływowych spryciarzy doprowadziły do inflacji. Pieniądże w dużych ilościach nieustannie rzucały na rynek przestaly znajdować pokrycie w masie towarowej, w wyniku czego ceny artykułów spożywczych i przemysłowych zaczęły w szybkim tempie wzrastać, obniżając stopę życiową mas pracujących. W rezultacie również i domy nowozbudowane przestaly znajdować odbiorców. Dziś we wszystkich niemal gazetach kanadyjskich można znaleźć całe kolumny ogłoszeń zalecających sprzedaż domków jednorodzinnych. W Kanadzie są teraz tysiące wolnych mieszkań i domków, których nie ma kto nabyć.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

Przez określenie „bierność” rozumiem formalną aprobata wszelkich poczyniań władz oświatowych w kierunku objęcia jak najszerszym kręgiem oświaty dorosłych ludzi pracy. Ale między formalną aprobata, a czynną pomocą jest kolosalna różnica.

Dyrekcja, rada zakładowa i organizacje społeczne winny zachęcać swoich pracowników (oczywiście tych, którzy nie mają ukończonej szkoły) do kontynuowania nauki, winny gwarantować im pewien awans po ukończeniu szkoły i kontrolować ich postępy w szkole.

Oczywiście wszystkie wyżej wymienione „zabiegi” odniosą skutek tylko wówczas, gdy ludzie będą sami odczuwali potrzebę nauki. Tymczasem — nie uogólniając tego twierdzenia — obserwuje się jakby zniechęcenie do nauki. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że dyrekcje takich zakładów jak Strzelczyka, Barlickiego, Gwardii Ludowej czy A-11, które notowane są u władz jako biorące czynny udział we wszelkich akcjach oświatowych, nie potrafiły ze swoich załóg dać do szkół takiej liczby uczniów, która zgodna byłaby ze statystyką prowadzoną przez Wydział Oświaty?

Jakże często spotykamy się z utyskiwaniem na to, że Polska z trudem nadąża za postępową techniką światową. Lecz aby to wszystko nadrobić, trzeba podnieść poziom poszczególnych jednostek i ich wiedzę ogólną. Światopogląd człowieka, jego horyzonty myślowe — oto elementy, które gwarantują całemu społeczeństwu prawidłowy rozwój, stąd ważna rola oświaty w ogóle, a oświaty dla dorosłych w szczególności.

Włodzimierz Witkowski

Z wizytą u bohaterskiej kobiety



Nazwisko Heleny Goldy — żony rębacza w kopalni „Sonia”, znalazło się ostatnio na szpaltach wielu gazet. Bohaterska kobieta uratowała z objętego pożarem domu — sąsiadów Otchłouskich — troje zamkniętych tam dzieci. Pani Helena weszła do mieszkania przez okno, wydobyla dzieciaki z kłębow dymu i czadu i podała je przez okno... mężczyznom. Następnie wzięła udział w gaszeniu pożaru. Na zdjęciu od prawej: matka uratowanych dzieci ze swymi pociechami, w środku Helena Golda ze swą rodziną. CAF — fot. Seko, Tyński

Reportaże z dwóch kontynentów (13)

PRAWDA O KANADZIE

W wyniku takiej sytuacji dotychczasowy rząd partii liberalnej musiał się podać do dymisji. Do władzy doszła partia konserwatywna z premierem J. G. Diefenbakerem na czele. Pierwszym pociągnięciem nowego rządu, zmierzającym do zahamowania inflacji, było wstrzymanie kredytów inwestycyjnych. Ale to pociągnięcie było jeszcze bardziej fatalne w skutkach, niż inflacja. Spowodowało bowiem stagnację życia gospodarczego.

Spółkanie

Z „człowiekiem śniegu”

„Człowieka śniegu” — Yeti — udało się obserwować przez 5-8 minut w okolicy lodowca Fedczeki na Pamirze. Widział go kierownik hydrologicznej ekspedycji Uniwersytetu Leningradzkiego i Akademii Nauk Uzbeckiej SRR, Promin. Wiadomość o tym zamieściła 15 bm. „Komsomolskaja Prawda”. Promin, który opracowuje obecnie w Leningradzie wyniki ekspedycji, poinformował korespondenta dziennika o swym spotkaniu z Yeti.

10 sierpnia ub. r. w dolinie rzeki Balandkik na skalistym szczyście Promin zauważył czelkokszałtą, istotę. Szała na dwóch nogach, ciało jej pokryte było szaro-rudą sierścią, miała długie przednie kończyny. Po przejściu mniej więcej 200 metrów, co trwało 5-8 minut, istota ta, prawdopodobnie „człowiek śniegu”, zniknęła za skała.

Trzy dni później, 13 sierpnia w tej samej okolicy Promin znnowu widział „człowieka śniegu”, który i tym razem szedł na dwóch nogach i szybko schował się w jaskini.

Przedwyborcza „Zgaduj – zgadula”

Czy znasz swoje miasto? Czy znasz swą dzielnicę? Co wiesz o kandydatach na radnych i radzie narodowej? Czy znasz ordynację wyborczą? Pod tymi hasłami odbędzie się w niedzielę i poniedziałek w sali Filharmonii przedwyborcze „zgaduj-zgadula”.

W niedzielę o godz. 11 dla wyborców z terenu dzielnicy Polesie wystąpią: J. Andrzejewska, H. Dobrowolska, Z. Wilczyńska, S. Heimberger, M. Jeżewski, A. Pindras, A. Szalawski i W. Skoczylas.

Tego samego dnia o godzinie 19 będą bawili wyborców: J. Andrzejewska, H. Dobrowolska, J. Jaroszyńska, H. Wilczyńska, M. Jeżewski, A. Pindras, R. Sychalski, A. Szalawski.

W poniedziałek o godzinie 19 swój występ zapowiadają: J. Andrzejewska, J. Jaroszyńska, H. Wilczyńska, M. Jeżewski, A. Pindras, A. Szalawski i radiowa „Czwórka z plusem” pod kierownictwem Dobrzyńskiego.

Są jeszcze wolne miejsca na wczasy

Okresowe Biuro Skierowań FWP dysponuje jeszcze pewną ilością wolnych miejsc na wczasy. Wszyscy, którzy chcieliby spędzić dwa tygodnie w gorach, powinni jak najszybciej zgłosić się do OBS i załatwić sobie przydział wczasów. Wczasy te rozpoczynają się w drugiej połowie stycznia. Można także zamówić sobie już wczasy na luty. (K)

Listy do redakcji

Czy przepisy obowiązują tylko na ul. Piotrkowskiej?

Wędrując ulicami naszego miasta trudno oprzeć się wrażeniu, że przepisy porządkowe obowiązują tylko w centrum i że tylko w centrum dozorczy za miatają śnieg i wysypują chodniki piaskiem itp.

Jeśli ktoś nie wierzy, nfech uda się na ul. Żeligowskiego, zwłaszcza na odcinek od Obr. Stalingradu do Al. 1 Maja. Stwierdzi wtedy, że w mroźne dni ulica ta zamienia się w jedno wielkie lodowisko, a w słotne... w głębokie, błotne jezioro.

UWAGA uczestnicy Konkursu Recytatorskiego

Repertuar V Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego jest tego roku dowolny i obejmuje trzy grupy: prozę, poezję, satyrę. Uczestnicy konkursu obowiązani są przygotować po jednym utworze z dwóch dowolnych grup. Dla laureatów eliminacji wojewódzkich i centralnych przewidziane są nagrody pieniężne i rzeczowe oraz wyróżnienia.

Zgłoszenia do 15 lutego. Karty uczestnictwa otrzymać można w Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi ul. Piotrkowska 104, pokój 221, tel. 290-40 wewnątrz 227, w Ośrodku Instrukcyjno - Metodycznym Łódzkiego Domu Kultury, ulica Traugutta 18, telefon 279-37 oraz w szkołach. Eliminacje dzielnicowe odbędą się w dniach od 10 do 20 marca.

Oszczędzaj energię elektryczną!

ROK 1957-1958 w łódzkim przemyśle terenowym

W łódzkim przemyśle terenowym podległym Zarządowi Przemysłu pracuje około 3.500 osób. Czym się w roku 1957 zajmowała tak pokaźna ilość ludzi wszelkiego rodzaju usług?

ROK 1957

Przeszło 30 placówek usługowych przemysłu terenowego, plus 7 domów mody Przedsiębiorstwa Kuśniersko-Krawieckiego świadczyło w tym okresie, niezależnie od 57 punktów usługowych spółdzielczych, wszelkiego rodzaju drobne usługi mieszkańcom naszego miasta.

Łódzki przemysł terenowy wykonał w ub. roku plan obrotów z nadwyżką przerabiając przeszło 270 mln złotych. Ogółem pracowało w Łodzi 11 przedsiębiorstw.

W branży włókienniczej nastawiono się zwłaszcza na produkcję artykułów dziecięcych i wszelkich towarów poszukiwanych przez handel, a nie produkowanych przez państwo w przemyśle w dostatecznych ilościach.

ROK 1958

Główne uderzenia przemysłu terenowego w roku bież. idą w kilku zasadniczych kierunkach. Odda się do użytku duża wytwórnia parasolek męskich i damskich, która produkuje będzie rocznie około 40 tys. sztuk. Uruchomiony zostanie skomasowany zakład włókienniczy z szwalnią i dzieł wiarnią, gdzie zamaluje się 10 krosien żakardowych dla produkcji kap gobelinowych przeznaczone dla wsi. Tego rodzaju kap produkować się będzie około 18 tys. sztuk. W zakładach tych (uruchomionych zostanie 20 maszyn dziewiarskich) łódzki przemysł terenowy rozwinię znacznie produkcję bielizny dziecięcej, spiozków, kaftaników, rajtuzów itp.

W styczniu br. powstały Łódzkie Zakłady Spożywcze nr 3, w których przewiduje się zwiększenie produkcji muszard do 200 ton rocznie. Do tej pory w Łodzi produkowaliśmy zaledwie pięć sztuk tej ilości i trzeba było muszardę sprowadzać z innych okęgów.

Ponieważ w ostatnich miesiącach ub. roku odczuwano się

na rynku poważny brak octu — łódzki przemysł terenowy przejął od Wytwórni Wódek, wytwórnię i rozlewnię octu. Nowa wytwórnia powstanie przy ul. Lipowej 35-37. Przemysł terenowy uważa, że uruchamiając ten obiekt w pełni zaopatrzy rynek łódzki.

Wreszcie sprawa ostatnia — najważniejsza, szczególnie w okresie letnim: Łódzkie Zakłady Spożywcze nr 1 przestawiają się wyłącznie na produkcję wód gazowych. Przewiduje się zwiększenie produkcji oraz urozmaicenie asortymentu przez wprowadzenie „leńniczanki”, wody na sokach naturalnych itp. Oprócz tego zakłady te, chcą uruchomić własną sprzedaż w okresie dni upalnych w najruchliwszych miejscach naszego miasta. W ten sposób chcą ułatwić dystrybucję i poprawić zaopatrzenie Łodzi w

napoje chłodzące. Nie jesteśmy wprawdzie optymistami w tym względzie, życzymy jednak, by zamierzenia te zostały spełnione.

Ogółem w br. plan produkcji łódzkiego przemysłu terenowego zamyka się kwotą 305 mln złotych, a więc o 35 mln więcej niż w roku ubiegłym. Za taką kwotę powinniśmy otrzymać więcej mebli kuchennych, wód gazowych, wyrobów papierniczych, artykułów spożywczych itp.

Nie przewiduje się rozwoju punktów usługowych małych na peryferiach, pozostawiając w tej mierze inicjatywę indywidualnym rzemieślnikom. Na tomiasz w II kwartale br. będą otwarte duże dom mody na Placu Pokoju, bardzo potrzebny w tej dzielnicy. Zatrudni on przeszło 45 krawców. LPT rozpocznie ponadto budowę odlewni i żelwa dla potrzeb przemysłu terenowego. Koszt budowy wyniesie około 5 mln zł.

ZB. SKB.

Pewien eksperyment...

Nie cieszyli się kiedyś te nasze Bałuty dobrą opinią, o niej. Nigdy człowiek nie wiedział, co go tu może spotkać.

Chuliganów (choć dawniej tak się nie nazywali) i różnych typów było tu co niemiara.

Czas się zmienił, opinia Bałut znacznie się poprawiła. Ale i dziś nie brak tu różnych „błędnych rycezy”, z wyrokiem sądowym na „tarczy herbowej”. Niektórym to i mi lija nie może dać rady.

I oto dzieje się „cud”. Najgorsze zabijaki wyraźnie stacynają się przeobrażać. Stają się kulturalnymi ludźmi...

Marzenie? Ależ skąd. To fakt.

Oto w jednej z trzech bałuckich szkół podstawowych dla pracujących została otwarta świetlica. Ani lokal nie był specjalny, ani wyposażenie nie nadzwyczajne, niemniej jednak było w tej świetlicy „coś”.

Ktokolwiek tu przyszedł, mógł pograć w szachy, w bilarda czy warcaby, poczytać prasę lub książkę, posiedzieć w ciepłym, widnym pomieszczeniu. Wkrótce — mało ważne skąd — znalazł się ping-pong, który z miejsca zyskał sobie wielu zwolenników.

Nikogo nie pytano kim jest, skąd i po co przyszedł. Prawo wstępu miał każdy, byle tylko dostosował się do obowiązujących tu przepisów. Zaczęli się więc schodzić. Między innymi przyszedł i owi „błędni rycezy”.

Początkowo próbowali omijać przepisy. Przyniesli wino, chcieli popijać. Wtedy ich wypraszano — i wychodzili, ale nazajutrz wracali, już bez winna. Ciągnęło coś do tej świetlicy, do „ich” świetlicy. Czuli się tu dobrze i swobodnie, dawano im rozrywkę, zawsze się czegoś ciekawego można było dowiedzieć.

Bałucki eksperyment udał się doskonale. W szkole, gdzie dawniej wybijano okna, spusto światło, niszczone sprzęt —

W Studium Wiedzy o ZSRR

W dniu 20 bm. o godz. 17 w Studium Wiedzy o ZSRR (ul. Narutowicza 28) odbędą się następujące wykłady:

1. „Powolże” — mgr W. Piaskowski.
 2. „Rejonizacja i specjalizacja rolnictwa radzieckiego” k. n. Z. Szczakowski.
- Po wykładzie dyskusja. Wstęp wolny.

Z MIASTA w kilku wierszach

Wieczór autorski WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO

W dniu 20 bm. (poniedziałek) o godz. 18 odbędzie się w Klubie MPIK (Piotrkowska 86, I p.)

WIECZÓR AUTORSKI WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO

(z okazji 60-rocznicy urodzin) Wstęp za zaproszeniami,

które wydają: K.D. Z.M.S. oraz Klub M.P.I.K.

Z bałuckich osobliwości

W jednej ze szkół na Bałutach zostały wprowadzone lekcje

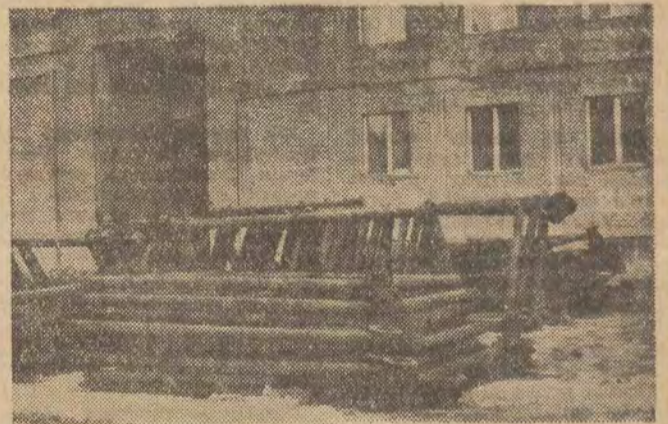
Obiektywem po Łodzi

Zapomniane rekwizyty...



...Co to jest? Nie trudno się domyślić — koparka. Ale co przy niej robią dzieci? Czyżby z braku fachowców w budownictwie zatrudniano nasze pociechy? Na szczęście do tego jeszcze nie doszło. Ale dzieci, jak to dzieci — szukają zabawy, a czym może być lepsza dla nich uciecha od starej koparki, która w ostateczności może służyć jako huśtawka?

Koparka, którą pół roku temu przytransportowano na podwórko bloku 401-403 przy ul. Zachodniej (miała ona usunąć zwaliny ziemi) — uwieźla na dobre w dole i obecnie sprawia wiele radości dzieciom. Mniej mają powodów do zadowolenia dorośli, którzy nadal muszą brodzić przez niełatwe do przebycia hałdy ziemi.



A oto drugi niemniej charakterystyczny obrazek z serii „zapomniane rekwizyty budowniczych”. Przed blokiem 401 na rogu ulic Bazarnej i Zachodniej od trzech miesięcy niszczy ją w deszczu i śniegu rury od centralnego ogrzewania. Wiadac krótką mają pamięć nasi budowniczowie, skoro zapomnieli o pozostawieniu przed blokiem cennym materiale.

Foto: L. Olejniczak, Tekst: J. Kr.



„Podanie”

W kawiarni spotkałem Kuśtyka. Po wyrazie jego oczu poznałem, że coś jest z nim nie w porządku.

— Co ci jest? — zapytałem. — Nic. Stary mnie objechał. Znaczą, mój dyrektor.

— Za co?

— A za to podanie — mruknął Kuśtyk głosem zrezygnowanym i podał mi jakiś pupier. Zaczęłam czytać:

Łódź, dnia 15. I. 1958 r. Do dyrektora Fabryki Piętych Klepek w/m. Podanie referenta Kuśtyka Leona. Niniejszym zwracam się z uprzejmą prośbą o zwolnienie mnie z czynności biurowych w godzinach porannych dnia poniedziałkowego. Prośbę swą motywuję tym, iż od dłuższego czasu oddaję się bez reszty pracy społecznej w charakterze namiętnego uczestnika różnych gier liczbowych i konkursów. Wiadomo powszechnie, że wyniki każdego losowania niedzielnego są podawane w prasie właśnie poniedziałkowo. Prawda, komunikaty o wynikach podaje również radio — już w niedzielę, ale zawsze albo przegapie, albo nie do słyszę. Na sprawdzenie pozostaje mi więc poniedziałek.

Przystępuję do tej czynności w biurze od samego rana. Sprawdzenie 30 kuponów „Kukulcecki” — godzina czasu. Sprawdzanie 10 kuponów „Toto-Lotka” (po 5 zakładów prostych na każdym) — półtorej godziny. Totalizator Sportowy — też trzeba sprawdzić. Razem — co najmniej 3 godziny. A jeśli dojdą wyniki jeszcze jakiegokolwiek konkursu czy loterii (a bywa to często), staje się jasne, że — mówiąc samokrytycznie — w każdy poniedziałek biuro żadnego pożytku do południa ze mnie nie ma. Tusze, że dyrekcyja biorąc pod uwagę fakt, iż w ten sposób przyczyniam się do budownictwa mieszkaniowego i sportowego — przychylił się do mojej prośby.

— I ty wierzyłeś — zapytałem — że „stary” załatwi ci te pozytywnie?

— Phi, nie w takie rzeczy się wierzy — westchnął Kuśtyk i wyciągnął z kieszeni kilka kuponów, zaczął na nich za kreścić krzyżyki...

SAL

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-14
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 239-22
Miejski Ośr. Infor. 339-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Ciemności kryja ziemię”
JARAŻA (Jaracza 27) g. 19 „Emilia Galotti”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Michałek w opalach”
19.30 „Cyd” g. 22.15 „Parada Parnella”
MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) g. 15.30 i 18 „Gdy niósł prezenty”
Mikolaj Świąty
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoyu”
„PINOKIO” (Kobernika 16) g. 18 „Pinokio”
„ARLEKIN” (Wolczńska 5) g. 16 „O krasno ludkach i sierocie Marysi”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30
XIX Koncert Symfoniczny. Dyrygent — Karol Strjwa, solistka — Lidia Grzechotłówna

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Trzej panowie”

CO? GDZIE? KIEDY?

na śniegu” doz. od lat 12 g. 15 (i film dok.), 17.30. Występy „Braci Lopatowskich” oraz film prod. NRF „08/15” II seria „Front” g. 20 i 23
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Kolory młotów” „Wiejskie złobki” „Młs zabił ją” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22 „Koniec nocy” doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Dwie drogi” „Nowy domek” „Dzielny krawczyk” „Dlaczego wrona jest czarna?” g. 15, 17
ML. GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Indyjski wojownik” doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Czterdziesty pierwszy” doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Irena do domu” doz. od lat 7, g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. 9.30 i 12.15 „Miałem siedem córek” doz. od lat 8, g. 10.15, 13, 15, 17, 19. Występy „Braci Lopatowskich” oraz film produkcji NRF „08/15”, II ser. „Front” g. 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Ostatnia walka Apacza” doz. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30
MAJJA (Kilińskiego 179) Film dok. g. 21.30 „Ze łazna maska” doz. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30

komunikatu Okręgowego Zarządu Kin
PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna godz. 10-18
ZOO — czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Piotrkowska 193. Armii Czerwonej 53. Złota 63. Plac Wolności 2. Nowotki 91. Rzgowska 51. Dąńska 23
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska 1-3 — Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie, Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13
Internia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 14.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, Milionowa 14.

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 289 — dla dzielnicy Ruda, Lecznica 6 — dla dzielnicy Chojny, Żuli Racanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódzi Stoki przy ul. Złoczej 18a w godz. od 19-21.

WYRÓWNIARKĘ do DRZEWA zakupi Sp-nia „UNIERSALNA” w Pabianicach, ul. Sienkiewicza 15 tel. 38-73.

Przetarg III ostateczny Oddział Remontowy P.K.S. OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż części samochodowych marki „Praga” RND, „Mercedes” autobus z 1938 roku i 4 kompletnych silników „Praga” po kapitalnym remoncie
Przetarg odbędzie się w Oddziale Remontowym P.K.S. ul. Gibalskiego 2-4 dnia 20 stycznia 1958 roku o godz. 10. 286-K

PODZIĘKOWANIE Dyr. Szpitala im. dr Sterlinga w Łodzi, dr A. Alichniewiczowi, prof. dr J. Jakubowskiemu i dr Z. Kolczyńskiemu — za przeprowadzenie operacji serca oraz całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę w czasie choroby, najserdeczniejsze podziękowanie składa tą drogą ALEKSANDRA ADAMUSIAK Łódź, ul. Pułaskiego nr 4.

NOWY radiodbiornik „Beethoven” z gwarancją sprzedam. Łódź, ul. Świerczewskiego 19, m. 12a 994 g
MASZYNE do szycia ga binetowa sprzedam. Nowe Złotno, Siemowa 7, m. 1 1049 g
RADIO wysokiej klasy oraz maszynę „Singer” sprzedam. Młynarska 22-24, front. II p.
ELEKTROSTAT. motocykl M-72, forlepien krótki Sommerfeld, futro meskie nutrie sprzedam. Telefon 257-25
SAMOCHÓD małopitratowy po remoncie z nowym ogumieniem pilnie sprzedam. Morelowa 15
URZĄDZENIE sklepowe (regaly, bufet i waga uchylna) do sprzedania. Proszę dzwonić pod nr tel. 317-77 1059 g

Dnia 15 stycznia 1958 roku zmarła przeżywszy lat 48 MARIA MALICKA długoletni pracownik Działu Finansowo-Księgowego ZWANN A-11. W Zmarłej tracimy oddanego pracownika i serdeczną koleżankę. Pogrzeb odbędzie się dn. 19 stycznia br. z kaplicy ementalnej na Zarzewiu o godz. 15, o czym zawiadamiamy przyjaciół i znajomych
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, P.O.P. KOLEŻANKI i KOLEDZY ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH APARATÓW NISKIEGO NAPIĘCIA A-11 w ŁODZI

Dnia 17 stycznia 1958 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy 58 lat nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia S. † P. MELANIA ZAAR nauczycielka, b. komendantka Chora-gwi Łódzkiej Z.H.P. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 19 stycznia br. o godzinie 15.30 z kaplicy ementalnej rzymsko-katolickiej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy przyjaciół i znajomych SIOSTRY, SZWAGROWIE i SIOSTRZENICE.

W dniu 15 stycznia 1958 roku zmarła po krótkich cierpieniach w wieku lat 60 S. † P. OLIMPIA BARANOWSKA Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Retkini — o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku RODZINA.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu S. † P. prof. LEOPOLDA TEMERSONA nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się we środę dnia 22 stycznia br. o godz. 9 w kościele św. Teresy, ul. Nowotki 123, o czym zawiadamia ZONA.

WSZYSTKIM, którzy okazali nam wiele serca i oddali ostatnią posługę kochanemu mężowi i najukochańszemu ojcu S. † P. Antoniemu Woskresińskiemu zmarłemu dnia 14 stycznia 1958 roku, tą drogą składamy z głębi serca piłą-nące „Bóg zapłać” ZONA i SYN.

POMOC dochodząca potrzebna. Zalażać się godz. 10-12, Kilińskiego 30, m. 9 91 g
ZGUBY ŚWIECIKA Maria, Pie-niny 14 zgubiła legist-szkobowa wyd. przez Przew. RN m. Łódź
ZMIJA Stanisław adres Łódź, Słowiańska 27 zgubił legist, szkolna nr 274
UNIEWAŻNIA sie zagu biona pieczęć o nastę-pujacym brzmieniu: „Centrala Rybna w Łód-zi” Sklep nr 21 ul. Fran-ciszkańska 73” 996 g

ROŻNE PANIENKA (solidna) lub starsza pani do pomocy domowej potrzebna. Wiadomość: Łódź, Główna 18, sklep kalet-niczny 1042 g
GOSPODIA z referencją mi poszukiwana. Warun-ki bardzo dobre. Mckie-wicza 12, m. 19, II p. front 961 g
POMOC domowa docho-dząca potrzebna. Referencje konieczne. Zalażać się. Piotrkowska 94 m. 3, I piętro, godz. 8-11 1090 g
FRYZJER damsko-me-ski i meski potrzebny. Łódź, Kilińskiego 211

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA-mechanika i technika mechni-ka z praktyką, specjalność — hydraulika i kotły wysokiego ciśnienia na stanowiska głó-wnego mechanika i technika w dziale gł. mechanika zatrudnią natychmiast Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Łodzi. Kandydaci pro-szeni są o składanie ofert z życiorysem i od-pisem dyplomu w referacie personalnym ul. Cz. Hutora 34a w godzinach od 9 do 13.

INŻYNIERA lub technika ze specjalnością prefabrykacji i kłkuleńia praktyką — na stanowisko kierownika betoniarni oraz pracownika na stanowisko technika normowa-nia przyjmą natychmiast Zakłady Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Strzykowie. Dojazd z Łodzi dogodny — auto-bus służbowy. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 2E1-K

TECHNIKA-ekonomistę na stanowisko kal-kulatora poszukują Łódzkie Zakłady Gastro-nomiczne — Wschód, Łódź, ul. Piotrkowska nr 47. Zgłoszenia przyjmę w godz. od 8 do 12 dział zatrudnienia i kadr. 226-K

5 MISTRZÓW zgrzeblarskich — wymagane kwalifikacje 10-letnia praktyka — oraz 15 śrubowników na przedzielnie zatrudnią natychmiast Z.P.W. im. M. Kasprzaka w Łodzi przy ul. Łąkowej 11. 279-K

WYKWALIFIKOWANEGO ogrodnika ze zna-jomością prowadzenia gospodarstwa rolnowarzynniczego poszukuje Szpital Psychiatryczny w Łodzi, ul. Aleksandrowska 159. Zgło-szenia osobiste przyjmuje dyrektor szpitala w godzinach od 8 do 12. 225-K

PODZIĘKOWANIE Panu dr Kazimierzowi Bojanowiczowi adiunktowi I Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Łodzi, za u-ratowanie życia oraz pozostałemu perso-nelowi za opiekę składa serdeczne podzię-kowanie
Rekonwalescentka ZOFIA DEBSKA Wczasowa 9.

KRUSZARKI SZCZĘKOWE, PODNOŚNIKI KORBOWE 5-tonowe, OBROTNICZE TARGOWE na tor 600 mm, WYCIĄGARKI KOZŁOWE o udźwigu 1, 5, 3 i 5 ton
dostarczają na bezpośrednie zamówienia przedsiębiorstwom państwowym, spółdziel-czym i prywatnym
Krakowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego Kraków, ul. Pasterska 18, tel. 228-64. Na żądanie dostarczamy prospekty i opisy techniczne.

PRZETARG

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Termotechnicznych Zakład M — 14 w Łodzi, ul. Targowa 57

OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY na 1 samochód ciężarowy typu G.M.C. CCKW o ładowności 3 ton, przetarg odbędzie się o godzinie 10 w dniu 20 lutego 1958 roku. Cena wywoławcza wynosi zł 35.000.

Do przetargu mogą stawać przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione po uprzednim złożeniu ofer-ty wraz z pokwitowaniem na wpłacone wad-ium w kwocie zł 3.500 — na konto zakła-dów nr 906-6-235 w N.B.P. II O/W w Łodzi oraz po przedstawieniu dokumentów wymie-nionych w § 9 ust. 2 zarządzenia ministra komunikacji z 8 maja 1957 r. (Mon. Pol. nr 56 p 353). Samochód powyższy można oglądać w zakładzie począwszy od dnia 25 stycznia 1958 r. w godzinach od 8 do 14. 280-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI SAMOCHÓD „Moskwicz” sprzedam. Wiadomość ul. Narutowicza 30 (za-raz) 1027 g
PIEC stalowy (2 m) do centralnego ogrzewania sprzedam. Łódź, Rzgowska 23-2 946 g
APARAT radiowy wyso-kiej klasy i magnetofon produkcji niemieckiej sprzedam. Wiadomość: Wolczńska 95, m. 5 go dzina 16-19 953 g
SAMOCHÓD „BMW” w stanie bardzo dobrym sprzedam. Rewolucja 1905 r. nr 3 954 g
TALON „AWO” (druzi kwartał) zamienie na talon „WFM” lub na motocykl „WFM” Łódź, Piotrkowska 26, m. 7 Jerzy Dudek, godzina 16-18 (dzwonić dwa ra-zy) 957 g
SAMOCHÓD osobowy „BMW” typ 321, stan dobry sprzedam. Andrzej Struga nr 17, Zyg-munt Kuligowski 958
WÓZEK głęboki czeski sprzedam. Wieckowskie-go 11, m. 19 969 g
SKUTER nowy sprzedam. Ruda, Pobioly 42
PIES seter angielski do sprzedania. Wiadomość Zeglarska 9, tel. 540-73
OVERLOCK dwunitko-wo „Union” sprzedam. Dzwonić tel. 342-27 od godz. 17 do 19 989 g
OKAZJA! Futro nowe czarne, duży rozmiar sprzedam niedrogo. O-gładac Łódź, Narutowi-cza 24, m. 33 lewa oficy-na parter od godz. 9 do 18 931 g

KUPNO SILNIK nowy BMW — 340 kupię. Tel. 200-83, dzwonić od godz. 9

SCINKI nylonowe, bez plótka — kupuję, Kra-ków, ul. Wielopole 26-7 tel. 222-38 277 k

SPRZEDAŻ PIANINO czarne krzy-żowe „Seiler” sprzedam. Wieckowskiego 65, m. 19

FUTRO — piżmowce damskie, stan dobry — sprzedam. Tuwima 6, m. 6 287 k

MASZYNE do szycia me-ska kl. 31 sprzedam. Łączna 34, m. 10 947 g

LOKALE

POKÓJ zamienie na 2 lub większe mieszkanie. Wszelkie koszty pokry-wam Chelińska, Rybna 12a, m. 15 1022 g
SAMOTNY poszukuje pokój sublokatorskie-go. Oferty Biuro Ogło-szeń, Piotrkowska 96 pod „1044” 1044 g
DWA pokoje, kuchnia w Chorowizie zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Poręcz-kowa 31, Garbacz 1017
2 POKOJE z kuchnią komfort w Pabianicach zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość: 389-66 godz. 8-16 1018
POKÓJ z kuchnią 50 m kw. nadający się na za-kład w centrum zamie-nie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Tel. 383-00
POKÓJ z kuchnią, wy-gody, wyremontowany, odnowione zamienie na pokój w Warszawie. No-wotki 17, m. 11 1029
2 POKOJE z kuchnią na I piętrze przy Jaracza na Piotrkowskiej zamie-nie na takie samo na Piotrkowskiej na par-te-rze. Oferty Biuro Ogło-szeń, Piotrkowska 96 — pod „950” 950 g
MIESZKANIE pięciopo-kojowe, kuchnia, wygo-dny, słoneczne, rozkłado-we, centrum śródmie-scia pierwsze piętro za-mienie na podobne trzy pokoje. Oferty z po-daniem adresu do Biu-ra Ogłoszeń, Piotrkow-ska 96 pod „956” 956 g
LOKALU posklepowego od 10-20 m kw. poszu-kiuje. Oferty piśmie-nie Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1010”

NAUKA

KURSY księgowości — zapisy Polskie Towar-zystwo Ekonomiczne, Piotrkowska 179, godz. 13-17
KURSY samochodowe amatorskie, zawodowe kat II, III TKWP. Zapi-sy Tuwima 15, w godz. 8-15 7105 k
KURSY kroju i szycia TKWP. Zapisy Lokator-ska 12, godz. 9-20
KURSY dziewiarstwa maszynowego TKWP. — Zapisy przyjmuje sekre-tariat szkoły Żeromskie-go 115, pokój 20 g. 8-15
KURSY języka niemie-ckiego, angielskiego i francuskiego prowadzi TKWP. Zapisy sekretar-riat szkoły, Piotrkow-ska 115, godz. 8-15

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, wło-sów godz. 16-18, Kiliń-skiego 132 21404 g
Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moc-zopłciowe 16-18, Na-wrot 32 291 g
Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, za-burzenia płciowe, No-wotki 7, front. 11-13, 17-19 710 g
Dr REICHER specjalista — weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkow-ska 14 744 g
Dr MARKIEWICZ spe-cjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczo-płciowych, Piotrkowska 109-6
Dr Jadwiga ANFORO-wicz skórne, wenerycz-ne, kobiece, 15.30-19, ul. Próchnicka 8 183 g
DZWOŃ PIEC RAZY PIEWO (tel. 555-55) Pry-watna Pomoc Lekarzy przyśle Ci natychmiast do domu odpowiedniego specjalistę 21260
PIĘC TRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt We-zwać Lekarzy Specjali-stów zaleceni wizyty do mowe cała doba 1079 g

